Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Katowice, 15 września 1931 r. Nr. 12-13.

# OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK

Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.756.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, ½ str. 70 zł, ¼ strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. N. P. w Wojew. Śl. obowiązkowa prenumerata 6 zł. rocznie, — dla niezłonków 10 zł.

## Nad mogiłą.

W dniu 4 sierpnia br. o godz. 11.45 wskutek „niedomogi mięśnia sercowego" zmarł dr. Sławomir Czerwiński, Minister Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego. Nagła, niespodziewana śmierć dotknęła boleśnie tych wszystkich, którzy podobnie jak On, służyli i służą idei mocarstwowej Polski.

Nauczycielstwo związkowe, pogrążone w smutku i żałobie, szczególniej odczuwa ów bolesny cios, jaki dotknął szkolnictwo polskie przez śmierć śp. Ministra. Wszak On reprezentował te idee, którym my jako organizacja służymy, i które w pracy ciężkiej i żmudnej realizujemy. Przez swą prostolinijność, jasne i głębokie ujmowanie problemów i potrzeb szkolnictwa, zdobył sobie pełne zaufanie związkowego nauczycielstwa.

Boć troska o szkołę, była Jego największą troską. Począwszy od strajku szkolnego, w r. 1905, poprzez swą pracę pedagogiczną w odzyskanej Ojczyźnie, pieścił w swem sercu najszczytniejsze idee wychowawcze szkoły polskiej.



Ś. p. dr. Sławomir Czerwiński.

A skoro został najwyższym rzecznikiem interesu i dobra szkoły, jej ducha i treści, obrał drogę niewdzięczną, ciężką i niewygodną. Oto mocą Ducha swego, idąc za podszeptem gorącej miłości Ojczyzny, w trosce o przyszłość Państwa, „miał wielką, cywilną odwagę nazywać po imieniu zła", wypowiedzieć bezwzględną walkę tym, którzy oświatę, w niepodległej Ojczyźnie, chcieli kształtować „na modłę starych wzorów", którym bielmo rozwydrzonego partyjnictwa, przysłaniało najważniejszy ideał wychowawczy szkoły polskiej, ideał wychowania państwowego.

„Pokolenie nasze — mówił do nas — jeżeli chce stanąć na wysokości swych zadań, musi się zdobyć na taki wysiłek, aby jakości i wielkości zmian w losach zewnętrznych narodu, odpowiadała jakość i wielkość przemiany w życiu wewnętrznem, w psychice, w zbiorowej duszy narodu".

Więc całym wysiłkiem swej woli i jestestwa „podjął się przeogromnego trudu zreorganizowania i przetworzenia oświaty polskiej na miarę godną wielkiego państwa".

My, którzyśmy śledzili z wielkiem zainteresowaniem Jego walkę o ideał wychowawczy szkoły polskiej, przy Nim byli w pierwszych szeregach, wiemy skąd czerpał ową niespożytą siłę w tej walce, gdzie się znajdował niewyczerpany rezerwoar Jego mocy, porywu, entuzjazmu. Wciągnął nas w „orkę", by w trudzie i mozole uprawiać ugór wiek. niewoli,

. . . bo wierzył, „że my jesteśmy właśnie tem pokoleniem, które powinno pracować, ponosić ofiary za kilka poprzednich . . .

... bo Mu się wydawało, „że wyrok dziejów naszemu właśnie pokoleniu dał szczęście oglądania Odrodzonej Ojczyzny nie poto tylko, byśmy w spokoju i normalnej pracy mogli dar ten spożywać“...

... bo Mu się wydawało, „że nasi ojcowie i dziadowie nie poto ginęli w nierównej walce w leśnych ostępach i nie poto umierali w tajgach sybirskich, by właśnie jednemu naszemu pokoleniu było na świecie wygodnie“. —

... bo Mu się wydawało, „że nasi bracia rowieśni nie poto rozsiali swoje kości po wszystkich pobojowiskach Europy i Azji, abyśmy to my tylko, którym się zdarzyło ich przeżyć, plon mieli lepszy“.

Porywając nas za sobą gorącem słowem, czuł, że Mu wtórują:

„głos kilku pokoleń“;

„szum naszych pól i lasów“;

„kamienie polne, wśród których może tu i ówdzie bieleją kości naszych braci“. —

Z przeszłości czerpał natchnienie; z męki, krwi i trudu poprzednich pokoleń miał moc i tężyznę ducha; z gorącego serca i głębokiego umysłu wyszło Jego przewodnictwo nad nami.

I nic dziwnego, że w najcięższych chwilach dla szkolnictwa, my jako Związek zapewnialiśmy, „że organizacja nasza z całem zaufaniem odnosi się“ do Niego, do Jego poczynań.

Niezbadane wyroki przecięły pasmo Jego żywota w młodym, bo w czterdziestym szóstem roku życia. Wróciliśmy po wywczasach w mury szkolne, w chwili, gdy nad szkolnictwem zebrały się groźne chmury!

Wróciliśmy... już bez Niego. Ale wśród nas króluje Jego Duch, będzie z nami! Z Jego Duchem wytrwamy i przetrwamy złe dni.

* * *

Stojąc przed progiem nowego roku szkolnego, zwracamy się myślą i sercem ku Twojej świeżej mogile i przyrzekamy, my, Legjon Związkowy, z tej ziemi śląskiej, że będziemy posłuszni ideałowi wychowawczemu szkoły polskiej, i będziemy w myśl Twych wskazań, wychowywać „typ bojownika i pracownika w jednej osobie, któryby dzielną pracą powszednią ale w potrzebie i świętym zapałem walki stwierdził swój czynny, szczery patrjotyzm“, zwłaszcza tu... na rubieżach zachodnich.

**Stanisław Błasiński.**

# Nasze postulaty.

Szkolnictwo polskie już u progu roku szkolnego 1931/32 przeżywa tragiczny kryzys w swym rozwoju. Jesteśmy świadkami nie zastoju a cofania się naszych szkół. Nie można bowiem nazwać inaczej zjawiska, że z przyrostem dzieci, a więc rozrostem liczby klas i ich uruchomienia równocześnie maleje liczba nauczycieli, a seminarja nauczycielskie wypuściły całe zastępy młodych sił, nie znajdujących wcale zajęcia w szkolnictwie. Nawet w woj. śląskiem, najwięcej uprzemysłowionem u granicy zachodniej Polski, warunki pracy w szkołach przedstawiają się 100% gorzej niż po drugiej stronie.

Na nauczycielstwo spada dziś olbrzymi ciężar pracy, który, trwając czas dłuższy, odbiłby się fatalnie zarówno na zdrowotności w jego szeregach i dziatwy szkolnej, jak i na samym stanie nauki.

Takie położenie szkolnictwa nakazuje traktować zagadnienie szkolne i nauczycielskie jak najtroskliwiej i wszystkie słuszne sprawy, których uwzględnienie podnosiłoby ducha w nauczycielstwie, winny znaleźć życzliwe zrozumienie.

Z tej racji tegoroczne postulaty nauczycielskie nabierają specjalnego znaczenia, a realizowane w formie właściwej mogą budzić optymizm, zaufanie do władz i chęć do pracy, co nie jest bez znaczenia, gdy chodzi o szkołę i otoczenie.

My, nauczycielstwo związkowe, stawiamy sprawę realizacji szkoły jednolitej na planie pierwszym. Czynniki, wrogie tej idei, dziś właśnie wysuwają obniżenie stopnia organizacyjnego szkół i zmniejszenie liczby lat nauczania, tłómacząc swe stanowisko kryzysem gospodarczym. Jest to jednak tłómaczenie nieszczere. Szkoła jednolita mieści w sobie dwa pojęcia: jedność szkolnictwa i jeden stopień organizacyjny szkoły powszechnej w całym kraju. O ile realizacja idei drugiej może w obecnych warunkach nasuwać szereg wątpliwości, to realizacja jedności szkolnictwa zależy przedewszystkiem od dobrej woli czynników decydujących i wprowadza zdrowe momenty zarówno na korzyść skarbu państwa, jednostek kształcących się w szkołach średnich, jak i w ustrój szkolnictwa i jego wewnętrzną organizację. Obecna organizacja szkoły: powszechnej i średniej, jest z punktu widzenia wyników, jakie daje, nieekonomiczną, a nawet rozrzutną. Świadczą o tem ogólne narzekania na szkołę powszechną i średnią.

W obecnych warunkach, kiedy to absolwenci gimnazjalni w poważnej masie nie są w organizm społeczny ekonomicznie wchłonięci a napływ młodzieży do gimnazjów nie ustaje, także kształcenie seminarjalne okazuje się nieekonomiczne a przy dużem ograniczeniu liczby słuchaczy na Wukaenach wprost niekorzystne dla całości szkolnictwa powszechnego. Pedagogja mogące dać w niedługim czasie stały i zdrowy odpływ abiturjentów

gimnazjalnych. Nie ulega wątpliwości, że poziom klas wyższych szkół powszechnych jest ściśle związany z długością czasu kształcenia kandydatów na nauczycieli.

A weźmy specyficzne warunki szkolnictwa powszechnego w woj. śląskiem. Wszak dotąd różniczkujemy nazewnątrz ze szkodą dla polskości szkoły polskie pod względem wyznaniowym, chociaż konstytucja i konkordat najwyraźniej dają supremację wychowaniu katolickiemu w szkołach powszechnych i średnich w całem państwie. To samo dotyczy wymiaru godzin nauki religji w szkołach górnośląskiej części województwa. Nie ograniczenia wychowania religijnego domagamy się dla szkoły, lecz poprawienia warunków nauczania i wychowania w szkołach śląskich. Zrównanie wymiaru godzin nauki religji z częścią cieszyńską i całem szkolnictwem powszechnem w państwie pozwala na polepszenie warunków nauczania i wychowania w szkołach śląskich. Staranny wybór materjału wychowawczego z nauki religji nietylko wpłynie na utrwalenie zasad wiary ale i moralności chrześcijańskiej i katolickiej. A dzisiaj nie jest obojętną metoda wychowania religijnego w szkole, skoro mamy wiele przykładów, zwłaszcza zaś na katolickiej od wieków Hiszpanji i dawnej religijnej a dziś sowieckiej Rosji. Prądy społeczne, jakie nurtują dzisiaj w społeczeństwach i masowe bezrobocie wymagają starannej pieczy nad wychowaniem dziatwy w szkole i młodzieży pozaszkolnej. Nie chcemy walki z religją, ani usuwania wychowania religijnego ze szkoły, a pragniemy warunków skutecznego i harmonijnego wychowania społecznego, państwowego i religijnego. Atmosfera szkoły wyznaniowej tej harmonji wychowania nie gwarantuje, owszem wytwarza atmosferę dla polskości i państwowości polskiej taką, jakiej byliśmy świadkami w Golasowicach. Poważne traktowanie tego tematu przemawia za ujednoliceniem charakteru polskiej szkoły powszechnej na G. Śląsku i wymiaru godzin nauki religji z całem polskiem szkolnictwem powszechnem w Rzeczypospolitej.

Z innych spraw domagają się załatwienia takie, jak przesunięcia wieku szkolnego dziatwy wstępującej do szkoły o pół roku, rozciągnięcia dekretu Prezydenta o egzaminie kwalifikacyjnym, zmiana norm, określających stopień organizacyjny szkół analogicznie do norm w ustawie ogólnopolskiej, odprawa dla nauczycielek tymczasowych oraz umożliwienie przejścia w stan spoczynku na własne życzenie etatowych nauczycielek mężatek, ustawa o budowie szkół i mieszkaniach nauczycielskich, sprawa zaopatrzenia dzieci klas wyższych w podręczniki szkolne i inne, o których mówi memorjał opracowany na podstawie wniosków zjazdowych.

**S-ka.**

# Delegacja Związku w Wydziale Oświecenia Publicznego.

W dniach 15 czerwca oraz 11 września b. r. Delegacja Związku w osobach kol. kol.: prezesa Romana Mazanka, posła Józefa Syski i sekretarza Franciszka Szmyda przyjęta była przez Naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego p. dr. Ludwika Ręgorowicza, na ręce którego złożyła poniżej umieszczony memorjał, opracowany na podstawie wniosków zjazdowych.

— — — — — — — — — — — — —

Walny Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego dnia 9 maja 1931 r. uchwalił wnioski, które przedkładamy Wydziałowi Oświecenia Publicznego z prośbą o rozpatrzenie ich i stopniowe wprowadzenie w życie.

Konieczność tworzenia systemu wychowawczego, dostosowanego do potrzeb społeczno - politycznych oraz zdolności dzieci na Śląsku, wymaga intensywnej współpracy władz szkolnych i nauczycielstwa. Obecny kryzys szkolny spowoduje obniżenie poziomu polskiej szkoły o ile władze szkolne nie przedsięwezmą odpowiednich środków zaradczych. Nauczycielstwo zatrwożone o losy polskiej szkoły, od której w dużym stopniu zależny jest rozwój polskości i myśl państwowa na Śląsku, pragnie temu zapobiec i dlatego przez Walny Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, odbyty w dniu 9 maja 1931 r. w Katowicach, domaga się:

I.

1. Usunięcia ze szkolnictwa nadmiernej biurokracji, normalizacji administracji szkolnej, oraz poświęcenia zaoszczędzonego w ten sposób czasu, na rozwiązanie aktualnych problemów pedagogicznych.

Uzasadnienie: liczne wykazy statystyczne i sprawozdania, wprowadzone w ubiegłym roku zeszyty z wykazem używanych na lekcji pomocy naukowych, wykazy hospitacyjne i inne administracyjne czynności, absorbują niecelowo czas nauczycielstwa i władz szkolnych i odrywają ich od właściwej pracy.

Dotychczasowy sposób załatwiania spraw administracyjnych powoduje, że wizytatorzy, inspektorzy i kierownicy są raczej administratorami a nie pedagogami, a pracę pedagogiczną ograniczają do pobieżnego kontrolowania pracy nauczycielstwa.

2. Aby Wydział Oświecenia Publicznego do czasu wytworzenia systemu pedagogicznego wypracował realne dyrektywy, które będą stanowiły

podstawę pracy pedagogicznej nauczycielstwa oraz kontroli i oceny dla władz szkolnych.

Uzasadnienie: brak ogólnych dyrektyw od władz szkolnych powoduje, że poszczególni nauczyciele nauczają i wychowują według teoryj najbardziej im odpowiadających, wskutek czego nie może być porozumienia pomiędzy nauczycielstwem i ciągłości pracy w razie przydziału klasy i przedmiotu innemu nauczycielowi. Podczas wizytacji władze szkolne kontrolują i oceniają prace nauczycielstwa według własnych, często nieznanych nauczycielstwu założeń i kryterjów, wskutek czego wyrządzają nauczycielstwu krzywdę. Brak ustalonych założeń i kryterjów wywołuje dezorjentację u nauczycieli oraz niezadowolenie władz szkolnych.

II.

Zjazd domaga się zmian obecnego stosunku władz szkolnych do nauczycielstwa. Inspektorzy i wizytatorzy powinni być nietylko kontrolerami, lecz także doradcami, otaczającymi nauczycielstwo należytą i życzliwą opieką. W szczególności Zjazd domaga się:

1. Zniesienia wykazów hospitacyjnych, jako niezgodnych z przepisami pragmatyki służbowej i wywołujących u nauczycielstwa brak zaufania do kierowników.

2. Oceniania pracy nauczycielskiej przez wizytatorów i inspektorów na podstawie bezpośredniej ich obserwacji a nie opinji postronnych czynników a nawet anonimów.

3. Kontrolowania i oceniania wyników nauczania i wychowania w związku z warunkami pracy i ze zdolnościami dzieci, oraz z uwzględnieniem moralnego i socjalnego stanu wychowawczego środowiska uczniów.

4. Pozytywnej a nie negatywnej krytyki pracy nauczycielskiej, którąby zmierzała do usunięcia trudności i liczyła się z wydajnością sił ucznia i nauczyciela w zależności od specjalnych warunków każdej klasy.

5. Zainteresowania się moralnemi i materjalnemi warunkami pracy nauczycielstwa oraz troski o wytworzenie w każdej miejscowości możliwie korzystnych warunków pracy.

III.

Zjazd domaga się:

1. Wydania ustawy o budowie szkół i mieszkań dla nauczycieli oraz opróżnienia gmachów szkolnych i mieszkań, zajętych na inne cele lub przez postronne osoby.

2. Wpływu władz szkolnych na samorządy, by utrzymywały szkoły w należytym porządku i dostarczały funduszów na pomoce naukowe.

3. Aby Wydział Oświecenia Publicznego zestawił niezbędne pomoce naukowe i zajął się stopniowem ich przydzielaniem do poszczególnych szkół.

4. Oddzielenia czytanki na drugi rok szkolny od elementarza Buska—Kubisza.

5. Aby Wydział Oświecenia Publicznego spowodował, by rozdziału funduszu Wolnych Kuksów dokonywano na podstawie zapotrzebowania podręczników i przyborów szkolnych do wszystkich przedmiotów, opracowanego przez kierownika szkoły w granicach kwoty przypadającej na daną szkołę.

6. Zjazd stwierdza katastrofalny brak podręczników szkolnych w szkołach, zwłaszcza w wyższych klasach i zwraca się do Pana Wojewody, ażeby w drodze zarządzeń administracyjnych uregulował powyższą sprawę.

IV.

Zjazd domaga się:

1. Aby obowiązek szkolny obejmował dzieci, —kończące 6 lat do 30 czerwca a nie do 31 grudnia.

2. Zniżenia przepisanej liczby dzieci przy ustalaniu i przekształcaniu stopnia organizacyjnego szkół do norm określonych ustawą ogólno-polską.

3. Pedagogicznego a nie mechanicznego klasyfikowania dzieci, gdyż w wielu szkołach istnieje zwyczaj, pozwalający na pozostawienie w danej klasie najwyżej 10% uczniów.

Uzasadnienie: obecne, anormalne warunki nauczania (przepełnienie klas, przeciążenie nauczycielstwa, nieunormowana sprawa zastępstw, brak selekcji, niedostosowanie programu do zdolności dzieci, złe warunki domowe i t. d.) powodują, że ilość dzieci nie stojących na poziomie danej klasy, przewyższa zazwyczaj 10%. Coroczne przechodzenia dzieci słabszych do wyższych klas, obniża stopniowo poziom całej klasy i tamuje rozwój umysłowy nawet najzdolniejszych uczniów.

4. Rozbudowy szkolnictwa specjalnego i reaktywowania szkół specjalnych, istniejących przed wojną oraz zakładania nowych.

5. Aby dzieci moralnie zaniedbane można było w najkrótszej drodze i czasie przekazywać ze szkół powszechnych, do odpowiednich zakładów wychowawczych.

Uzasadnienie: zdarzają się wypadki, że dziecko przeznaczone do zakładu wychowawczego, pozostaje jeszcze przez szereg miesięcy w szkole powszechnej, co działa ujemnie na dziecko i jego otoczenie.

6. Aby dzieci w wieku szkolnym mogły uczęszczać tylko na filmy dla nich dozwolone.

7. Aby program szkoły 7-mio klasowej był wykonywany w siedmiu a nie w ośmiu latach, jak to jest dzisiaj i by z rocznika 8-go sąsiednich szkół 7-o klasowych, tworzono klasy ósme lub traktowano go indywidualnie na terenie klas siódmych.

8. Aby Wydział Ośw. Publ. realizował jednolitą szkołę przez podnoszenie wyższych klas szkół powszechnych i stopniowe likwidowanie niższych klas szkół średnich, będących na etacie państwowym.

V.

Zjazd domaga się zmiany w systemie kształcenia nauczycieli, w szczególności:

1. Zmiany seminarjów nauczycielskich na średnie zakłady ogólno-kształcące i kreowania pedagogjów, w pierwszym rzędzie w Katowicach.

2. Do czasu zlikwidowania seminarjów, przeprowadzenia reformy tych zakładów.

3. Zwiększenia ilości miejsc na Wyższych Kursach Nauczycielskich dla nauczycieli ze Śląska.

Uzasadnienie: szkoły w województwie śląskiem są przeważnie wysoko zorganizowane. Brak wykwalifikowanych sił w wyższych klasach szkoły powszechnej, powoduje niższy poziom naukowy w tych klasach.

4. Subwencjonowania i przyznania uprawnień prywatnym Wyższym Kursom Nauczycielskim.

5. Ułatwienia chętnym nauczycielom zapoznania się z próbami nowych kierunków dydaktycznych i pedagogicznych.

6. Zezwolenia im na stosowanie nowych kierunków pedagogicznych i metod nauczania.

7. Rozszerzenia dekretu Prezydenta o egzaminach kwalifikacyjnych na terenie woj. śląskiego.

8. Aby absolwenci Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, posiadający egzamin Wyższego Kursu Nauczycielskiego, otrzymali uprawnienia art. 32 ustawy uposażeniowej, zaś nie posiadający tego egzaminu, uprawnienia Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

9. Aby absolwenci polskich seminarjów mieli podobnie jak absolwenci seminarjów niemieckich, prawo studjowania na wydziale filozoficznym, w charakterze zwyczajnych słuchaczy uniwersytetu.

VI.

Zjazd domaga się:

1. Wprowadzenia nazwy szkół, przepisanej przez M. W. R. i O. P.

2. Ustalenia majątku szkolnego w gminach, gdzie szkoły są połączone z organistostwem oraz oddzielenia organistostwa od funkcyj nauczycielskcih.

3. Aby wizytacje nauki, religji odbywano w szkole a nie w kościele, a powizytacyjne sprawozdania przedkładano władzom szkolnym.

4. Aby księża w uroczyste dni szkolne odprawiali specjalne nabożeństwa dla dzieci bezpłatnie, gdyż szkoły nie posiadają na ten cel funduszu.

5. Aby dzieci szkolne podczas nauki szkolnej nie były używane do posług kościelnych.

VII.

Zjazd domaga się:

1. Ustalenia etatów w każdej szkole i mianowania wszystkich sił podczas feryj, aby z początkiem roku szkolnego mogła się rozpoczynać normalna praca.

2. Uwzględnienia w pierwszym rzędzie kontraktowych sił.

3. Mianowania sił zastępczych za urlopowane i chore siły nauczycielskie.

4. Przy obsadzaniu posad brania pod uwagę kwalifikacji a nie protekcji wpływowych osób.

VIII.

Zjazd domaga się:

1. Aby godziny nadliczbowe były płacone według takich samych norm, jak w szkolnictwie średniem.

2. Aby dalsze wycieczki szkolne były traktowane jako czynności służbowe, za które wraca się koszta podróży i wypłaca djety.

3. Regularnego likwidowania należności za pomoc lekarską.

4. Sprawiedliwego przydziału zapomóg, gdyż otrzymują je często osoby protegowane, natomiast pomijani bywają ludzie, będący w trudnem położeniu.

5. Zniesienia ustawy celibatowej.

6. Aby nauczycielki po zawarciu związku małżeńskiego były zwalniane, do czasu zniesienia ustawy celibatowej, tylko z końcem stycznia i sierpnia.

7. Aby nowela do ustawy uposażeniowej uwzględniała również nauczycieli zamianowanych w dniu 1 października 1923 r., a którym Wydział Oświecenia Publicznego teraz obniżył pobory.

8. Protestuje przeciwko obcięciu 15% dodatku.

IX.

Zjazd domaga się, aby władze szkolne prostowały fałszywą opinję publiczną o nauczycielstwie i odpierały niesłuszne ataki grup społecznych na nie.

X.

Zjazd, doceniając potrzeby i ważność oświaty pozaszkolnej w wojew. śląskeim, stwierdza, iż problem oświaty pozaszkolnej na Śląsku jest przedewszystkiem problemem państwowym.

XI.

Zjazd, uznając oświatę pozaszkolną za problem państwowy, domaga się od sejmu śląskiego i władz, jaknajprędszego unormowania rozwoju oświaty pozaszkolnej przez osobne ustawy o oświacie pozaszkolnej.

XII.

Zjazd, wychodząc z założenia, iż ostoją wszelkiej pracy społeczno-oświatowej są pracownicy, rekrutujący się przedewszystkiem z szeregów nauczycielskich, domaga się od władz stworzenia w granicach możliwości, dla nauczycielstwa pracującego poza szkołą, przychylnych warunków pracy a przedewszystkiem:

1. Odciążenia od pracy szkolnej tych nauczycieli, którzy pracują poza szkołą, przez przyznanie im zniżki godzin w wymiarze 6-ciu godzin tygodniowo.

2. Zatrudniania w szkole przed południem.

3. Przydzielania przedmiotów nie wymagających od nauczyciela zawiele czasu na przygotowania.

4. Odciążenia kierowników i nauczycieli od nadmiaru pracy administracyjnej.

XIII.

Ponieważ ogół pracowników oświatowych odczuwa wielki brak przygotowania teoretycznego do pracy pozaszkolnej, Zjazd domaga się, aby Wydział Oświecenia Publicznego, mimo kryzysu, jaki przeżywamy, udzielał nadal nauczycielstwu urlopy na Studjum Pracy Społeczno-Oświatowej, kursy rolniczo-społeczne w Brodach; inne kursy jak: instruktorskie, świetlicowe w Warszawie oraz, by Wydział organizował kursy krótkoterminowe w woj. śląskiem.

XIII.

Zjazd domaga się, aby Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, miał możność zapoznania się z każdym ważniejszym projektem Wydziału Oświecenia Publicznego i wyrażenia o nim opinji, gdyż tylko w ten sposób mogą się wytworzyć normy prawne i pedagogiczne, stosowane do potrzeb państwa i warunków szkoły polskiej na Śląsku.

# W sprawie redukcji dodatku kresowego.

Żyjemy pod groźbą ciągłych redukcyj naszych szczupłych pensyj. Obcięto nam 15% poborów, a jak wiemy, urzędnikom państwowym, zatrudnionym na terenie województwa śląskiego, władze centralne skreśliły 20% dodatku kresowego. Świadomi, iż zróżniczkowanie uposażeń między urzędnikami wojewódzkimi a państwowymi wprowadzi słuszne rozgoryczenie wśród tych ostatnich, rozumiejąc, iż stan taki nie jest do utrzymania, i że nastąpić może obniżka w takiej samej wysokości dodatku kresowego urzędnikom wojewódzkim, a wreszcie, ze względu na ciężkie położenie rzesz urzędniczych, z chwilą obcięcia owego dodatku, wzięliśmy udział w osobach kol. kol.: prezesa Romana Mazanka, oraz posła Józefa Syski w delegacji Zespołu Zrzeszeń Pracowników Publicznych Województwa u p. Wojewody w dniu 25 czerwca b. r.

Delegacja przedłożyła postulaty p. Wojewodzie, który przyrzekł przedstawić je władzom centralnym w Warszawie, nadmieniając przytem, że sprawa ewentualnego obcięcia dodatku wojewódzkiego dla pracowników wojewódzkich może być załatwiona tylko drogą ustawową przez Sejm śląski.

Śledziliśmy z zainteresowaniem zabiegi niektórych ugrupowań Sejmu śląskiego u władz centralnych, aby przywrócić w dawniejszej wysokości dodatek kresowy. Jak wiemy, zabiegi te były bezskuteczne.

Wmiędzyczasie za pośrednictwem prasy oraz komunikatów P. A. T., ogłoszonych przez radjo, dowiedzieliśmy się, iż Śląska Rada Wojewódzka w związku z potrzebą dokonania oszczędności oraz potrzeby powiększenia funduszów na cele opieki społecznej, a w szczególności na pomoc dla bezrobotnych, uchwaliła w dniu 10 lipca b. r. projekt przedłożenia ustawodawczego dla Sejmu śląskiego w sprawie obniżenia tego dodatku funkcjonarjuszom opłacanym ze Skarbu śląskiego „według skali różniczkowanej w zależności od posiadanej przez funkcjonarjusza grupy uposażenia, mianowicie: dodatek w zupełności ma wynosić według projektu ustawy dla funkcjonarjuszów od III do VI grupy uposażeniowej włącznie 20%, dla funkcjonarjuszów od VII do VIII grupy uposażeniowej włącznie 25%, dla funkcjonarjuszów IX grupy uposażeniowej 30%, dla funkcjonarjuszów X grupy uposażeniowej 35%. Funkcjonarjesze najniżsi od XI do XVI grupy będą otrzymywać dodatek w dotychczasowej wysokości 40% uposażenia".

A więc według tego projektu funkcjonarjuszom: od grupy III do VI obciętoby 20%; od grupy VII do VIII — 15%, w grupie IX — 10% a w X — 5%.

Zdajemy sobie sparwę, że Sejm śląski ma twardy orzech do zgryzienia. Z jednej strony wzrastające bezrobocie, potrzeba udzielenia masom bezrobotnych wydatnej pomocy w okresie nadchodzącej zimy, a z drugiej strony świadomość, że niema z czego obciąć, że nie można robić oszczędności na budżetach domowych funkcjonarjuszów wojewódzkich, istotnie stawia Sejm w ciężkiem położeniu.

Jak Sejm śląski wybrnie z tej ciężkiej sytuacji, czy rozwiąże „węzeł gordyjski" okaże się około 20 października, w którym to czasie ma odbyć się pierwsze posiedzenie Sejmu. Nie jesteśmy demagogami. Rozumiemy ciężką sytuację gospodarczą Państwa i Śląska. Jeżeli tego wymagać będzie konieczność pańtwowa, bez szemrania zniesiemy ową ofiarę. Czy już jest owa konieczność? Obrady Sejmu śląskiego okażą. Prosimy jednak przed obradami Sejmu śląskiego zwrócić uwagę czynnikom miarodajnym, iż głównym powodem przyznania funkcjonarjuszom, pracującym w Województwie, 40% dodatku kresowego, to drożyzna jakiej niema w reszcie Polski i ciężkie warunki pracy. Czyż owe motywy uzasadniające potrzebę wypłacania 40% dodatku odpadły? Nie! Drożyzna wzrosła, warunki pracy, zwłaszcza dla nauczycielstwa, pogorszyły się.

Przez 40% dodatku nauczyc. pozornie nieco w lepszej sytuacji znajdowało się niż w reszcie Polski. Obcięcie tegoż dodatku, w takiej czy innej wysokości

stawia nauczycielstwo, jak i innych funkcjonarjuszów w cięższych warunkach od kolegów z poza Województwa. A to ze względu na wielką drożyznę. O tej drożyźnie wiemy doskonale, ale żeby nie być gołosłownym, przytaczamy poniżej tabelę porównawczą niektórych artykułów spożywczych:

| | wojew. krakowskie | wojew. śląskie |
|---|---|---|
| 1 kg mięso wołowe | 1,20 zł | 2,60 zł |
| 1 kg mięso wieprz. | 1,80 „ | 3,20 „ |
| 1 kg słoniny | 2,20 „ | 2,80 „ |
| 1 kg masło deser. | 2,50 „ | 5,40 „ |
| 1 litr mleka | od 20—30 gr | od 38—40 groszy |
| 1 litr śmietany | 1,20 zł | 3,00 „ |
| 1 jajko | 0,07 „ | 0,14—15 zł |
| 1 kg jabłek | od 0,05 „ | 0,20 zł |
| 1 kg gruszek | od 0,05 „ | od 0,25 „ |
| 1 kg śliwek | od 0,10 „ | od 0,60 „ |
| główka kapusty | 0,05 „ | 0,20 „ |
| kopa ogórków | 0,35 „ | 2,80 do 3,50 zł |
| mąka pszenna | 0,55 „ | 0,70 „ |

Powyższe ceny obowiązywały w dniu 1 września na targu w Starym Sączu. Zaznaczamy, iż ceny te są jednak wysokie, gdyż pochodzą z miasta leżącego między Szczawnicą a Krynicą, z którego kupcy zakupują wagonowo i dostarczają do tychże uzdrowisk. Na wsi ceny są jeszcze niższe.

Oto wymowa cyfr. Z powodu drożyzny i zaostrzonych warunków w pracy szkolnej, nie możemy zgodzić się na redukcję naszych poborów, ponieważ ona wtrąci szeroką rzeszę nauczycieską w skrajną nędzę. W dyskusji nad projektem Rady Wojewódzkiej Sejm śląski winien zająć się kwestją drożyzny, odroczyć decyzję w sprawie uchwalenia owego przedłożenia ustawodawczego Rady Wojewódzkiej aż do czasu spowodowania obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

Z drugiej strony przed nami, jako Związkiem, wysuwa się potrzeba zorganizowania samopomocy gospodarczej. Musimy, czy to w formie kooperatywy czy w innej, pominąć „drogiego" pośrednika. Musimy dostać się do owego „źródła taniości". — Kwestję zorganizowania samopomocy gospodarczej, w niniejszym artykule, inspirujemy jako temat do dyskusji w Ogniskach i na łamach „Ogniskowca". Samopomoc gospodarcza — to nakaz chwili.

Sławomir Heleński.

## *Pod prasą.*

*Podczas beztroskich wakacji,*
*Kiedy ciało „leń" rozpiera,*
*Raz, nie mając wcale racji,*
*Nauczyciel rzekł do sera:*
*— Ja nie wierzę,*
*By ci było dobrze, serze!*
*A najcięższe twoje czasy,*
*Gdy dostaniesz się do prasy!*
*A ser na to:*
*— A i z wami niebogato!*
*I wam ciężko żyć na świecie*
*I was prasa także gniecie —*
*(Mówił ser dla swej obrony)*
*— Z jednej strony,*
*Gospodarze*
*Obcięli wam szczupłe gaże!*
*A choć was przejmują dreszcze,*
*Słychać, że obetną jeszcze!*
*Z drugiej strony „zwiększą klasy"*
*I wymogi!*
*Już was wzięli w mocne kleszcze*
*Ciasnej prasy!*
*Tak, tak, drogi!*

— — — — — — — — — — — —

*Czeka nas także koniec niejednaki!*
*Gdy mnie zjedzą ludzie, to was robaki!*
*Nadto, z wyciśniętej ze mnie serwatki*
*Przyrządzi smaczne jedzenie dla świni*
*Moja gospodyni...*
*Waszego potu, nie zechcą pić dziatki!*

— — — — — — — — — — — —

*Nad odpowiedzią, długo myślał zazdrośnie,*
*Wreszcie rzekł: „Z tego potu* ***Jutro*** *wyrośnie"!*

***Stanisław Błasiński.***

# Cyfrowe wyniki pracy T. C. L. na Śląsku.

(Dokończenie)

Ciekawą naprzykład byłaby sprawa zbadania zakupna w r. 1929/30 przez T. C. L. na Śląsku 14.586 egzemplarzy książek za kwotę zł 65.142, co przeciętnie wynosi zł 4,46 za książkę. Znaną jest sprawa księgozbiorów bibljotecznych T. C. L., gdzie książki zakupywane w księgarni św. Wojciecha w Poznaniu — winne być w dużej mierze przeznaczone na makulaturę.

Dalszemi niedomaganiami rozwojowemi T. C L. jest brak koniecznych warunków powodzenia w pracy. Temi warunkami to planowość, systematyczność, stałość i szerokość akcji n. p. bibljotecznej, a spełnić tych warunków nie potrafi T. C. L., ani żadne inne towarzystwo kulturalno-oświatowe. Te warunki potrafią spełnić tylko samorządy terytorjalne, a więc: gminy wiejskie i miejskie, miasta wydzielone z powiatów i samorządy powiatowe, które muszą prowadzić bezpośrednio pracę oświatową dla wszystkich warstw społeczeństwa, żyjącego w danem środowisku.

Muszą one tę akcję zorganizować i prowadzić. W budżetach komunalnych musi być stała pozycja na oświatę pozaszkolną, muszą się znaleźć lokale i domy oświatowe na prowadzenie pracy oświatowej, muszą być wydane przez państwo — czy u nas na Śląsku przez Sejm Śląski — normy w formie ustaw, które zagadnienia oświaty pozaszkolnej w ogólności — czy poszczególnych form takich, jak bibljotekarstwo publiczne postawią na wyżynie współczesnych wymagań światowych.

W myśl głównych wytycznych ustawodawstwa bibljotecznego, bibljoteki publiczne, powszechnie dostępne, bezpłatne, winny się znajdować w każdym ośrodku życia zbiorowego, winny posiadać książki istotnej wartości, odpowiadające potrzebom danego środowiska, winny być utrzymywane kosztem gminy. ewtl. przy pewnej pomocy państwa, winny być prowadzone przez fachowych kierowników, wreszcie winny się znajdować pod opieką lokalnych komitetów bibljotecznych i łącznie podlegać naczelnemu nadzorowi ministerstwa oświaty.

Przed wojną, ustawy bibljoteczne znane były jedynie w Anglji i w Stanach Zjednoczonych. Jednym z błogosławionych skutków wojny światowej jest przeprowadzenie ustaw bibljotecznych przez szereg państw europejskich. Najwcześniej (w roku 1919), natychmiast po odzyskaniu niepodległości, jednogłośnie uchwala ustawę bibljoteczną Czechosłowacja; jej ustawa jest najoryginalniejsza, najlepiej pomyślana i najkonsekwentniej przeprowadzona, a w wyniku stosowania tej ustawy, państwo staje na jednem z najpierwszych w Europie miejsc pod względem rozwoju bibljotek i czytelnictwa. Co 13-ty mieszkaniec w Czechosłowacji korzysta z bibljotek gminnych. Za mądrym przykładem Czechosłowacji rychło idą: Bułgarja (1920), Danja (1920), Belgja (1921), Estonja (1924), Finlandja (1927). Poza tem mamy do zanotowania dążenia licznych państw do popierania ruchu bibljotecznego na drodze rozporządzeń rządowych. Z nowszych poczynań tego typu zasługują na uwagę przedewszystkiem Hiszpanja i Rosja. W zakresie starań rządowych o rozwój bibljotek publicznych na pochlebną wzmiankę zasługuje też akcja rządowa w Łotwie, która na cele oświaty pozaszkolnej, a przedewszystkiem na bibljoteki publiczne, przeznacza 3 % dodatek do biletów kolejowych, uzyskując w ten sposób rokrocznie poważne sumy, a także rząd Kemala-Paszy, który zapoczątkował, w ścisłem znaczeniu tego słowa, akcję bibljoteczną w Turcji.

Wszędzie inicjatywa, intensywny ruch bibljoteczny, wszędzie państwo w ten lub inny sposób ingeruje w stosunki bibljoteczne. U nas w tej dziedzinie martwota dotychczas panuje. Odrodzone Państwo Polskie odłogiem pozostawiło tak poważną dziedzinę organizacyj publicznych bibljotek oświatowych. Ze strony państwa, samorządów i społeczeństwa nie uczyniono w tym zakresie niemal nic, aby naprawić braki, wynikające z wiekowej niewoli. Czy wolno nam dalej biernie przyjmować tak groźne zjawiska, jak katastrofa książki polskiej i upadek czytelnictwa? Z zastraszającej apatji trzeba ocknąć się corychlej. Trzeba bić na alarm i zło planowo zwalczać.

Szczegółowo opracowany przez Warszawskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich i Polską Konfederację Pracowników Umysłowych projekt polskiej ustawy bibljotecznej — opartej na koncepcji wzorowej ustawy czechosłowackiej i przystosowany do warunków i możliwości lokalnych — już w roku 1927 złożony został w Min. W. R. i O. P. Projekt ustawy wysuwa jako cel „podniesienie poziomu kultury ogółu, pogłębienie jego świadomości obywatelskiej i usprawnienia zawodowego oraz dostarczenie mu szlachetnej rozrywki zapomocą udostępnienia dobrej książki". Rozbudowa ogólno-krajowej sieci powszechnie dostępnych, bezpłatnych bibljotek publicznych ma być ugruntowana na dwojakim typie bibljotek: na bibljotekach stałych w miastach i większych gminach, i na bibljotekach ruchomych, opartych o centrale powiatowe, dla mniejszych gmin wiejskich (poniżej 2000 m.). Koszty utrzymania bibljotek publicznych — zgodnie z przytoczonemi wytycznemi nowoczesnego ustawodawstwa bibljotecznego — pokrywane byłyby z ogólnych sum budżetowych gminy, przyczem, w stosunku do gmin słabszych ekonomicznie, stosowana byłaby zasada stałej finansowej pomocy państwowej. Konieczność uchwalenia ustawy bibljotecznej jest bezsporna, gdyż nawet „XIX Sejmik Oświatowy T. C. L., odbyty w 1929 r. w Poznaniu uważa ustawodawstwo bibljotekarskie za rzecz pożądaną. Droga do dyskusji w sprawie szczegółów, jej wykonania jest otwarta. Czynniki ustawodawcze winny czemprędzej zrealizować ten projekt. Uchwaleniem ustawy bibljotecznej Sejm Śląski dobrze zasłuży się kulturze narodu.

W końcu zwrócić trzeba uwagę na to, że „ustawa bibljoteczna, ugruntowująca planową i konsekwentną organizację bibljotek i czytelnictwa, jest wyrazem rzetelnej i dojrzałej potrzeby naszego kulturalnego rozwoju. Jest ona nietylko postulatem rozumnej polityki oświatowej, lecz dziś już kwestją naszej narodowej godności."

# Z kongresu pedagogicznego w Wilnie.

Ostatni 5 dniowy kongres pedagogiczny w Wilnie uświetnił karty dziejów Z. N. P. Odpowiednio dobrany program i właściwy wybór prelegentów dowodzi nietylko żywotności, lecz także i umiejętności pracy Wydziału Pedagogicznego Z. N. P. w Warszawie.

Stała obecność przedstawicieli M. W. R. i O. P. i kuratorjów, oraz Uniwersytetu Wileńskiego świadczy o tem, że odpowiednie czynniki śledziły uważnie przebieg i wyniki obrad na kongresie. Blisko 600 delegatów reprezentowało — Ogniska i Oddziały Powiatowe Z. N. P. z całej Polski — 26 delegatów ze Śląska brało udział w obradach plenarnych i komisyjnych. Uchwały kongresu pedagogicznego stanowią wielki krok naprzód. Obejmują one całokształt zagadnień ustrojowych, pedagogicznych i dydaktycznych. Nareszcie doczekaliśmy się sprecyzowania ideału wychowawczego. Wysunięcia na pierwszy plan kwestji wychowania, określenia roli każdego przedmiotu, zasad i metod nauczania w związku z celem wychowania, nauki łączności w niższych klasach szkół powszechnych.

Treść obrad zakomunikuje Komisja Pedagogiczna członkom na Śląsku w ten sposób, że prześle po jednym komplecie tez tym Ogniskom, przy których istnieją referaty pedagogizne. Tezy przedyskutowane mają być drogowskazem w naszej pracy pedagogicznej na Śląsku. Przeobrażenie życia szkolnego staje się nakazem chwili. Żadne przeszkody nie mogą nas od tego powstrzymać. Musimy wspólnemi siłami wypracować program nauczania dostosowany do ośrodka przemysłowego. Współudział chętnych członków jest pożądany, — dlatego prosimy o zgłaszanie się do współpracy.

**Ogiegłowa.**

# Nowy Słownik Geograficzny Państwa Polskiego.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Warszawie przystąpiło do opracowania nowego „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego“. Dawny „Słownik Królestwa Polskiego“ wydany w latach 1880—1901 pod redakcją Chlebowskiego, Sulimierskiego i innych — wobec odzyskania niepodległości, nie odpowiada potrzebom życia bieżącego. Oparty bowiem na przestarzałych i w dużej części błędnych danych statystycznych, nieuwzględniający badań z całego ostatniego półstulecia, niemoże dzisiaj służyć jako podstawa do poznania Polski i najdrobniejszych komórek jej życia. Z nowego „Słownika“ mają korzystać władze polityczne, administracyjne, samorządowe, szkoły, nauka, prasa, organizacje gospodarcze, społeczne, instytucje kulturalno-naukowe wreszcie turystyczno-sportowe. Z tych to powodów musi on zawierać informacje ścisłe, wyczerpujące, musi dać odpowiedź na możliwie największą ilość kwestyj dotyczących Polski i życia na jej ziemiach. Zgodnie z charakterem wydawnictwa opracowanie „Słownika“ spoczywa w rękach najpoważniejszych sił naukowych. Na redaktora naczelnego został powołany Dr. S. Arnold Prof. Uniw. Warszawskiego.

Nowy „Słownik“ ma objąć zarówno ziemie dzisiejszej Polski, jak i terytorja historycznie z nią związane oraz kraje ościenne, gdzie przebywa ludność polska.

Nie trzeba bliżej wyjaśniać, jakie znaczenie dla całości życia kulturalnego ma mieć wydawnictwo, którego celem jest zarejestrowanie i zestawienie najdrobniejszych nawet informacyj, dotyczących stosunków geograficznych, kulturalnych, gospodarczych, społecznych, artystycznych, historycznych, turystycznych, etc. poszczególnych osad i terytorjów.

Aby ten cel jednak osiągnąć, trzeba oprzeć „Słownik“ na najszerszych ściśle naukowo zebranych i sprawdzonych materjałach źródłowych.

Tych materjałów nie może zebrać garść ludzi, skupiających się w centralnych organach redakcyjnych, ale w wielkiej mierze współpracą tych, którzy mogą się interesować sprawą należytego opracowania „Słownika“ i którzy mogą przynieść wielką pomoc w tworzeniu trudnego dzieła, mającego się stać skarbnicą wszelkich wiadomości o Polsce. Aby tę pracę wykonać Główna Rada Redakcyjna utworzyła w poszczególnych ośrodkach Polski Komisje Regjonalne.

Zadaniem Komisji Regjonalnej jest skupienie współpracowników dla badań terenowych w danym okręgu i zebraniu z ich pomocą wszystkich niezbędnych materjałów. Tego trudnego zadania podjęło się na Śląsku — Towarzystwo Przyjaciół Nauk. I tu właśnie zwraca się do szerokich warstw P. T. Nauczycielstwa o łaskawe poparcie zamierzonej akcji oraz o czynną współpracę z Komisją Regjonalną powołaną przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku. Zarazem nadmieniamy, że po wszelkie informacje należy się zwracać pod adresem: Katowice, „Słownik Geograficzny“ Muzeum Śląskie.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku żywi nadzieję, że P. T. Nauczycielstwo Śląskie tak żywo stające do prac społeczno-kulturalnych nie odmówi swej cennej pomocy w przygotowaniu tego trudnego lecz niezbędnego dzieła o Polsce, o jej życiu i jej kulturze, jej siłach, bogactwach, i wartościach.

Pierwszym etapem pracy jest zebranie wszystkich nazw geograficznych występujących na terenie danej miejscowości według kwestjonarjusza, który na żądanie prześle Komisja Regjonalna.

**Od Redakcji:** Zamieszczając powyższą odezwę pragniemy tą drogą poinformować ogół społeczeństwa i członków naszej organizacji, iż w łonie Komisji Społeczno-Oświatowej Związku istnieje Sekcja Regjonalna, która nawiąże kontakt z Komisją Regjonalną i zaofiaruje swą współpracą w opracowaniu „Słownika Geograf.“

# Przygotowanie najmłodszych do pracy społecznej.

Najtrudniejszą rzeczą dla impulsywnej natury Polaka jest wysiłek trwały nie wymagający poświęcenia, ale i nie dający rozgłosu. Jeżeli do tej cechy charakteru dołączymy brak wychowania społeczno-gospodarczego, zaniedbanego przez długie dziesiątki lat, wówczas zrozumiemy znaczenie każdej inicjatywy, skierowującej umysł młodzieży szkolnej na zagadnienia natury społeczno-gospodarczej.

Sprawa jest, zasadniczo biorąc, trudna. Przedewszystkiem bowiem należy wybrać temat, który niewątpliwie jest związany z pomnażaniem gospodarstwa narodowego, i który równocześnie posiada bezpośrednie znaczenie społeczne, dajmy na to dla zdrowia ludności. Ponadto należy ułatwić pedagogom ich prace, dostarczając potrzebnego pełnego, lecz przystępnie opracowanego materjału. Wreszcie pozostaje kwestja właściwego zainteresowania młodzieży i nadania całej akcji cech powszechności, w celu uzyskania pożądanych wyników pedagogicznych.

Wybitnie szczęśliwy pomysł miało Biuro Propagandy Spożycia Cukru, urządzając w roku zeszłym konkurs na pogadankę o cukrze, a w roku bieżącym konkurs na ćwiczenia dla dzieci szkół powszechnych na ten sam temat.

Z punktu widzenia gospodarczego sprawa cukru dla naszego bilansu handlowego i dla produkcji rolniczej znajduje się poza wszelką dyskusją; z punktu widzenia społecznego nie ulega wątpliwości, że zwiększenie spożycia cukru przyczyniłoby się do wzrostu zdrowotności; a wreszcie temat ten jest dostępny dla młodzieży i może wywołać zupełnie praktyczne zainteresowanie. Stąd wniosek, że temat cukrowy może być wykorzystany dla celów pedagogicznych. Szczególnie cennym w nowoogłoszonym konkursie warunkiem, który każdy nauczyciel może doskonale dla celów jego rozpowszechnienia wyzyskać, jest przyznanie pewnej nagrody każdemu z uczestników. Możność otrzymania, a następnie posiadania plakatu do wpisywania rozkładu lekcji stanowić będzie rodzaj wspólnej oznaki „armji cukrowej". Odpowiednie wyzyskanie tego momentu wpłynęłoby na trwałość propagandy, stworzyłoby ów codzienny wysiłek, którego jednym tylko z przejawów będzie ćwiczenie o cukrze. Należy przypuszczać, że inicjatywa nauczycielstwa potrafi wykrzesać z owego konkursu wartości pedagogiczne, które w nim się kryją i których żadna propaganda, oczywiście, wysunąć na pierwszy plan nie potrafi.

# Komunikaty.

### Zmiany na stanowiskach wizytatorów szkół pewszechnych oraz zmiana rejonów wizytacyjnych.

Dowiadujemy się, iż z nowym rokiem szkolnym na stanowiskach wizytatorów szkół powszechnych oraz w sprawie przydziału rejonów wizytacyjnych zaszły pewne zmiany.

Oto: wizytator p. Żemełka przeszedł w „zasłużony" stan spoczynku (b. wizytatorowi w następnym Nr. Ogniskowca poświęcimy parę słów), zaś wizytator p. Igielski obejmuje kierownictwo oddziału V (szkolnictwo mniejszościowe) oraz prywatne wyższe szkoły mniejsz. w Lipinach, Siemianowicach i Nowej Wsi.

Na ich miejsce nowozamianowanymi wizytatorami są pp.: Kłapa Mieczysław i Musioł.

Przydział rejonów wizytacyjnych przedstawia się następująco:

Rejon I, obejmujący: Cieszyn, Bielsko, Pszczyna I i II oraz Katowice I i II — objął wizytator p. Pszczółka; rejon II, obejmujący: Król. Hutę, Świętochłowice I i II oraz Lubliniec i Tarnowskie Góry objął p. o. wizytator p. Mangold; rejon III, obejmujący: Rybnik I, II i III oraz Katowice II i III objął p. o. wizytator p. Musioł.

P. o. wizytator p. Kłapa objął wiejskie szkoły dokształcające.

### Ogłoszenie w sprawie wpisów na rok szkolny 1931/32.

Dyrekcja Instytutu Pedagogicznego podaje do wiadomości, że wpisy na drugi rok Dwuletniego Studjum Pedagogicznego przyjmuje Sekretarjat I. P. do dnia 10. września br.

Nowy rok szkolny rozpocznie się 1. października. Wykłady i ćwiczenia seminaryjne odbywać się będą jak w roku ub. tj. we czwartki, piątki i soboty od godz. 16.15 (wzgl. 15.00) do 19.30.

Słuchacze zalegający z **egzaminami** za rok I. studjów będą je mogli składać w pierwszych dniach października po uprzedniem pisemnem zgłoszeniu się i złożeniu taksy najpóźniej do 20. września br.

Wpisowe wynosi zł. 5,—.

Spis wykładów zostanie każdemu Słuchaczowi przesłany koło 20. września.

Dyrektor Instytutu Pedagogicznego
E. Czernichowski.

### W sprawie Powszechnych Wykładów Pedagogicznych z dydaktyki przyrodoznawstwa i matematyki.

Instytut Pedagogiczny w Katowicach rozpoczyna z nowym rokiem szkolnym 1931/32 serję powszechnych wykładów pedagogicznych przeznaczonych dla ogółu nauczycielstwa.

Przedmiotem tych wykładów będzie teoretyczne i praktyczne zapoznanie słuchaczy z najważniejszemi aktualnemi zagadnieniami dydaktyki:

1. przyrodoznawstwa (zoologji i botaniki),
2. matematyki.

Oprócz wykładów teoretycznych odbywać się będą również ćwiczenia praktyczne i wycieczki.

Kurs z dydaktyki zoologji prowadzić będzie doc. Uniw. Jag. dr. Skowron, botaniki doc. U. J. dr. Kozłowska, matematyki prof. U. J. dr. Wilkosz.

Cykl wykładów z dydaktyki zoologji i botaniki

obejmować będzie 20 wykładów dwugodzinnych; taką samą ilość godzin wyznaczono dla dydaktyki matematyki. Powyższe wykłady rozpoczną się w Instytucie Pedagogicznym w połowie października a odbywać się będą dwa razy miesięcznie każdocześnie od godz. 18.00 do 19.35. Szczegółowy program będzie do dyspozycji P. T. Nauczycielstwa przy wpisach.

Na każdy z powyższych kursów można wpisać się **oddzielnie.**

Opłata za każdy cykl wynosi **zł 20,—** ew. **płatnych w 4 ratach.**

Pisemne zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja I. P. **do dnia 1. X. 1931.**

Równocześnie ze zgłoszeniem należy przekazać I ratę czekiem P. K. O. na konto rach. Nr. 305.800.

Liczba słuchaczy — ze względu na brak miejsca w pracowniach — ograniczona. Dyrekcja I. P. zastrzega sobie wobec tego prawo ew. nie uwzględnienia zgłoszeń ponad przewidzianą normę.

Dokładny termin rozpoczęcia wykładów zostanie podany do wiadomości każdemu z przyjętych.

Dyrektor Instytutu Pedagogicznego
E. Czernichowski m. p.

---

ZGŁOSZENIE.

Niniejszem zgłaszam się na kurs dydaktyki*) i zobowiązuję się do regularnego uczęszczania na wykłady oraz brania czynnego udziału w ćwiczeniach. Opłatę w kwocie zł ...... uiszczę w ...... ratach.

Podpis ..................
Dokładny adres:

*) Wypisać wybrany przedmiot.

**Komunikat.**

Sekcja wycieczek przy Oddziale Powiatowym Z. N. P. w Katowicach, urządza w dniach 19 i 20 września br. dwudniową wycieczkę: Wisła — Stożek — Czantorja — Ustroń.

Odjazd z Katowic o godz. 16.20. Koszta wycieczki: przejazd pociągiem, nocleg, i administracja wynoszą 8,00 zł.

W razie niepogody odbędzie się wycieczka dnia 26 września br.

W dniu 4 października (a w razie niepogody 11 października) br. urządza Sekcja uroczystość **„Pieczenia ziemniaków“** w Bielszowicach.

Odjazd z Katowic o godz. 13.00.

Sekretarz: Przewodniczący:
(—) Kempny. (—) Jakóbek.

# Wiadomości z za kordonu.

## Szkolnictwo polskie w Niemczech.

Stan szkolnictwa polskiego w Niemczech poprawia się powoli dzięki wytężonej działalności „Związku Polskich Towarzystw Szkolnych“, wytrwale i systematycznie dążącego do zrealizowania konstytucyjnych uprawnień w dziedzinie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech. Choć wyniki dotychczasowe dalekie są jeszcze od zamierzonych, a w porównaniu z stosunkami w Polsce są o niebo gorsze od tego, co posiada mniejszość niemiecka w Polsce, to w każdym razie, znając trudności, na jakie napotyka w Niemczech mniejszość polska przy praktycznem stosowaniu uprawnień, stwierdzić trzeba ogromny wysiłek polskich władz organizacyjnych mniejszości polskiej w dziedzinie tworzenia podstaw polskiego szkolnictwa Rzeszy.

Według stanu z 1 czerwca 1931 r. szkolnictwo polskie w Niemczech przedstawia się następująco: Prywatnych szkół powszechnych jest 64, z 1884 dziećmi. Państwowych szkół powszechnych (z personelem nauczycielskim wyłącznie niemieckim) jest 27 z 306 dziećmi. Kursów językowych 94, z 3709 słuchaczami. Nauka religji w języku polskim w szkołach państwowych odbywa się dla 721 dzieci w 34 szkołach. Nauczycieli w szkołach prywatnych jest 110, z czego 18 posiada obywatelstwo niemieckie, 92 obywatelstwo polskie. Pozatem jest czynnych 28 ochronek z 441 dziećmi i 23 kursy dokształcające z 759 słuchaczami. Wreszcie uczęszczają: do niemieckich szkół średnich 153 uczniów, do seminarjum ochroniarskiego 5 uczenic, do szkół średnich w Polsce 131 uczniów, do seminarjów nauczycielskich w Polsce 76 uczniów i uczenic, na uniwersytety w Rzeszy i poza granicami Rzeszy 33 studentów oraz na akademję pedagogiczną w Bytomiu 6 kandydatów.

Ogółem więc pobiera naukę w języku ojczystym w szkołach polskich na terytorjum Rzeszy 6620 dzieci, co wobec ca 150 tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym wynosi ca 4%. Dla mniejszości niemieckiej w Polsce (na ca 135 tysięcy dzieci w wieku szkolnym) procent ten zamyka się w cyfrze ca 59%...

## Szkolnictwo niemieckie w Polsce.

Znane są biadania i lamenty Niemców tutejszych i Niemców z Rzeszy na rzekomy fatalny stan niemieckiego szkolnictwa w Polsce, gnębionego i uciskanego przez okrutnych Polaków. Niema rzekomo pod słońcem mniejszości, któraby była narażona na takie traktowanie, jak to właśnie ma miejsce w Polsce. Nietolerancja i gwałt, stosowane wobec mniejszości niemieckiej, nie pozwalają Niemcim w Polsce na pełny rozwój życia kulturalnego. Tymczasem w Rzeszy — jakże inne panują stosunki: Humanitaryzm, tolerancja i poszanowanie praw są tą żyzną glebą, na której wyrasta tak bujnie kwiat polskiego szkolnictwa mniejszościowego. Jednem słowem — tu gwałt, tam tolerancja, tu ucisk, tam swoboda.

Jeżeli jednak na zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech i Polsce spojrzymy pod

kątem widzenia cyfr, bez trudu stwierdzimy niewspółmierny dystans między stanem posiadania mniejszości niemieckiej w Polsce a stanem posiadania mniejszości polskiej w Niemczech. Wymowa cyfr jest przytem tak przerażająca, że wszelkie komentarze jedynie osłabiłyby ją.

Przedszkoli niemieckich w dniu 1 czerwca 1930 było 34, z 57 wychowawcami i 1574 wychowańcami. Przedszkoli z jęz. nauczania polskim i niemieckim 9, z 18 wychowawcami i 566 wychowańcami. Ilość szkół powszechnych wynosiła 777 z 63154 dziećmi, z czego na województwa centralne przypada 159 zakładów i 15850 dzieci, na wschodnie — 37 i 1320, na poznańskie i pomorskie — 383 i 20926, na śląskie — 100 i 20335, na południowe — 98 i 4723. Szkół powszechnych niemieckich, utrzymywanych przez państwo, było 525 z 51840 uczniami, prywatnych — 243 z 10853 uczniami; szkół utrakwistycznych 9 z 461 uczniami, w czem 4 państwowe z 291 uczniami i 5 prywatnych z 170 uczniami. W zakładach średnich ogólnokształcących wydano w r. 1929 — 321 świadectw dojrzałości. Seminarjów nauczycielskich było w dniu 1 czerwca 1930 r. 3 z 401 uczniami, w czem 1 państwowe z 133 uczniami. Ludowych szkół rolniczych w r. 1929 było 3 z 230 uczniami. Wreszcie na terenie szkół wyższych studjuje duża ilość studentów narodowości niemieckiej, którzy w lwiej części wyszli z gimnazjów niemieckich.

Jeżeli zatem porównamy cyfry z szkolnictwa powszechnego, to 777 szkołom z 63154 dziećmi niemieckiemi u nas przeciwstawić możemy jedynie 94 szkółek polskich w Niemczech z 6620 dziećmi (w czem 27 szkół państwowych z 306 dziećmi i 64 szkół prywatnych z 1884 dziećmi). Kto więc tu może mówić o krzywdzie? Czyżby mniejszość niemiecka w Polsce?

### Odjazd dzieci polskich do Niemiec.

W dniu 1. 9. odjechał z Poznania pierwszy transport dzieci polskich w liczbie 1200, które spędziły sierpień w Polsce u krewnych i na kolonjach Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Drugi transport, liczący około 1300 dzieci, opuścił Poznań w dniu 3 bm.

### Powrót dzieci polskich do Niemiec.

W dniu 3 bm. odjechał z Poznania ostatni transport dzieci polskich z Niemiec w liczbie 1300, które bawiły w Polsce u krewnych i na kolonjach letnich Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Dzieci przybywały na dworzec poznański z rana z różnych stron Polski, skąd odprowadzano je na posiłek i odpoczynek na tereny Targów Poznańskich. Popołudniu znowu perony zaroiły się od dziatwy, która żegnana i odprowadzana przez rzesze krewnych, znajomych i delegatów Towarzystwa, zajęła długi 20-wagonowy pociąg, pod opieką specjalnie przydzielonych konwojentów. O godz. 17,10 pociąg ruszył. Dzieci ze śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła“ i z okrzykami „Niech żyje Polska“ opuszczały z żalem kraj ojczysty, gdzie zaznały tyle dobrych i miłych wrażeń, gdzie nabrały sił i zdrowia i gdzie mogły odetchnąć dobroczynną atmosferą polskości.

### Pięciolecie warszawskiego związku studentów niemieckich.

Związek studentów - Niemców przy Uniwersytecie warszawskim obchodził pięciolecie swego istnienia. — Związek, który powstał przed 5 laty dzięki inicjatywie kilku studentów-Niemców, liczy dzisiaj ogółem ponad 100 członków. — Członkowie Związku studjują przeważnie teologję i nauki filologiczne, by później stanąć na odpowiedzialnych posterunkach w życiu niemieckim w Polsce. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz uniwersyteckich, którzy przemówienia swe wygłaszali w języku niemieckim. P. Rektor Michałowicz zapewnił zebranych studentów, że Senat Uniw. Warszawskiego przyznał im prawo używania odznak barwnych.

Gdybyśmy zechcieli porównać fakt powyższy ze stosunkami w Niemczech, to dojrzelibyśmy przepastną głębię, jaka dzieli w tym względzie warunki bytu i nauki studentów-Niemców w Polsce od studentów-Polaków w Niemczech. Bo czyż byłoby w Niemczech rzeczą do pomyślenia, by przedstawiciele władz uniwersyteckich taką troskliwą opieką otaczali studentów-Polaków i wygłaszali przemówienia w języku polskim? Przecież o tem marzyć nie można nawet w Gdańsku na politechnice, gdzie liczba studentów-Polaków dochodzi do pół tysiąca. A czego mają spodziewać się studenci-Polacy na uniwersytetach w Berlinie i Wrocławiu? W świetle powyższego wypadku — jakże smutnie i beznadziejnie wyglądają wszelkie deklamacje niemieckie o uciążliwem rzekomo położeniu mniejszości w Polsce i o terrorze kulturalnym, wobec tej mniejszości stosowanym.

# Z życia organizacji.

### Oddział Powiatowy w Katowicach.

W dniu 6 czerwca 1931 r. odbyło się drugie walne zebranie członków Oddziału Powiatowego w Katowicach, w sali Domu Chrześcijańskiego, przy ul. Jagiellońskiej w Katowicach. Po zagajeniu zebrania, przewodniczący Oddziału kol. Jakóbek przywitał członków i gości w osobach pp. insp. Prażmowskiego, Skrzypka i Kobylińskiego, przedstawicielkę Towarzystwa Polek p. Harasiewiczową, dyrektora Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Kudlickiego, przedstawiciela Okręgu Śląskiego Z. N. P. kol. Szmyda. Przed rozpoczęciem obrad kol. Furman zgłosił wniosek w sprawie wysłania depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta, Ignacego Mościckiego, do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, do Ministra W. R. i O. P., p. Sławomira Czerwińskiego i do Pana Wojewody Śląskiego dr. M. Grażyńskiego. Wniosek kol. Furmana przyjęto jednogłośnie.

Następnie kol. Teofil Łaciak wygłosił referat na bardzo aktualny temat: „Podstawy wychowania i nauczania“. Referat, poparty bardzo interesującemi wy-

kresami, przyjęto żywemi oklaskami. Po referacie nastąpił wybór Komisji Matki i Komisji Wnioskowej. Do Komisji Matki weszli koledzy: Ślesiński, Maćkowski, Kwaśniewska, Kwiatek, Bielewicz, Czachur, Skorupa, Pietrzycki, Ryncarz, Blachowska, Mróz, Szyler i Hejnar. Skład Komisji Wnioskowej był następujący: kol. Ogiegłowa, Gałuszka, Piszczkiewicz, Łuskówna, Aerts i Fritzówna.

Sprawozdanie z działalności Oddziału złożyli: przewodniczący, kol. Jakóbek; sekretarz, kol. Renowicz i skarbnik, kol. Sztuka. Oddział Powiatowy w Katowicach został zorganizowany na zebraniu delegtów Ognisk powiatu katowickiego, w dniu 6 kwietnia 1930.

W skład katowickiego Oddziału Powiatowego należy następujących jedenaście Ognisk: Bielszowice, Brzezinka, Katowice, Kochłowice, Michałkowice, Mysłowice, Nowa Wieś, Nikiszowiec, Siemianowice, Roździeń-Szopienice i Wełnowiec. W dniu 1 stycznia 1930 ogólna liczba członków należących do Związku na terenie powiatu katowickiego wynosiła 513, w dniu 1 maja 1931 — 566 członków. Przyrost zatem wynosi 7,2%. Na ogólną liczbę nauczycieli pracujących na terenie powiatu, do Związku należy 50,3%, do „Stowarzyszenia“ 23%, do „dzikich“ 26,7%. — W okresie sprawozdawczym wpłynęło 370 pism, wysłano zaś 1042. Na zebraniu w dniu 7 maja 1930 utworzono przy Oddziale Referat Prasowy, który prowadził kol. Pałczyński, zaś w dniu 10 grudnia 1930, powołano do życia Sekcję Wycieczkową, którą prowadził kol. Kiszka, Sekcję Zabawową, którą prowadził kol. Jakóbek, oraz Sekcję Pedagogiczną, którą powierzono kol. Łaciakowi. Sekcja Wycieczkowa urządziła osiem wycieczek a mianowicie: do rzeźni miejskiej, radja w Katowicach, do piekarni mechanicznej w W. Hajdukach, do fabryki porcelany w Bogucicach, do kopalni „Kleofas“ w Załężu, do parku w Pszczynie i na Baranią Górę. Zainicjowana przez Zarząd Oddziału kolonja nauczycielska w Ustroniu, nie doszła do skutku, z powodu małej ilości zgłoszeń. — Sąd Honorowy pod przewodnictwem kol. Furmana rozpatrywał 5 spraw. (Szczegółowe sprawozdanie z działalności zostało ogłoszone w 8 numerze „Ogniskowca“ z dnia 30 kwietnia br.) Przyjęto jednogłośnie wniosek kol. Maliczaka o udzielenie Zarządowi absolutorjum, poczem na wniosek Komisji Matki wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: przewodniczącym kol. Jakóbka, na członków następując. kol. kol. Gądkówną, Waszka, Wójcika, Kowalika, Mroza, Kwolka, Blachowską, Wleklińskiego, Ślesińskiego, Łonickiego, Szczęsnego, Maliczaka, Kostecką, Knapczyka, Pierzyńskiego, Tellka; na zast. kol. kol. Kowalskiego, Ryncarza, Kwiatka i Kwaśniewską. Na zebraniu, w dniu 12 czerwca br., Zarząd powyższy ukonstytuował się następująco: zast. przewodniczącego kol. Kowolik z Siemianowic; sekretarz kol. Czerwiński z Brzezinki; skarbnik kol. Pierzyński z Nikiszowca. Sekcję Pedagogiczną powierzono kol. Wójcikowi; Organizacyjno-Lustratorską kol. Łonickiemu; Regjonalno-Wycieczkową kol. Gądkównie; Funduszu Pośmiertnego, kol. Blachowskiej; Prasową, kol. Ślesińskiemu; Społeczno - oświatową, kol. Maliczakowi; Muzyczną kol. Kochowi. Opiekę nad poszczególnemi Ogniskami powierzono według następującego podziału: kol. Łonickiemu Ogniska: w Brzezince, Mysłowicach, Nikiszowcu i Katowicach; kol. Kosteckiej Ogniska Kochłowice, Bielczowice i Wełnowiec; kol. Tellkowi Ogniska: Szopienice, Siemianowice, Michałkowic i Nowa Wieś.

Do Komisji Kontrolującej wybrano: kol. kol. Kruczkowską, Skorupę i Czachura, na zastępców kol. kol.: Króla i Piszczkiewicza, zaś do Sądu Honorowego kol. kol. Bieńkowskiego, Kopla, Habilewiczówną, Szmyda i Janzę, na zastępców kol. kol. Łaszczoka i Hasnego. Delegatami na Zjazd wybrano: kol. kol. Wleklińskiego, Pierzyńskiego, Aertsa, Furmana i Łuskównę. Po wyborach kol. Wlekliński wygłosił bardzo aktualny referat na temat: „Nasze zadania wobec zagadnień regjonlnych“. Uchwalono, ażeby referat ten został w całości ogłoszony w Ogniskowcu. Trzeciego referatu kol. Waszki na temat „Praca krajoznawcza nauczyciela na Śląsku“, z powodu spóźnionej pory nie wygłoszono, natomiast uchwalono jednak wydrukować go w Ogniskowcu.

Nad sprawą funduszu pośmiertnego, którą referował kol. Skorupa, rozwinęła się ożywiona dyskusja. Sprawy tej jednak ze względu na jej ważność i spóźnioną porę, nie rozstrzygnięto, lecz oddano do szczegółowego opracowania nowowybranemu Zarządowi. Ponieważ członkowie Ogniska katowickiego zostali mylnie poinformowani przez niektórych delegatów o przebiegu obrad IX. Walngo Zebrania Delegatów Okręgu Śląskigo, w wolnych głosach kol. Kuliga Wojciech odczytał stenogram, przedstawiający istotny przebieg obrad Zjazdu Delegatów.

### Oddział Powiatowy w Rybniku.

Dnia 11 czerwca b. r. odbyło się w sali hotelu „Polskiego“ w Rybniku Walne zebranie członków Oddziału Powiatowego w Rybniku, z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu, 2) referat p. t. „Indywidualność ucznia a postawa wychowawcy“, 3) sprawozdanie z działalności Oddziału za rok 1930/31, 4) dyskusja nad sprawozdaniem i referatem, 5) wybór nowego Zarządu i uchwalenie budżetu na nowy okres.

Po zagajeniu oraz przywitaniu członków i gości: p. insp. Raka i kol. Hejnara Józefa, przedstawiciela Zarządu Okręgowego Związku w Katowicach, p. insp. Rak w swojem przemówieniu wskazał na nadzwyczaj ciężkie i trudne położenie szkolnictwa w chwili obecnej, a które z tego właśnie powodu wymaga troskliwej opieki nauczycielstwa. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z zebrania zarządów Ognisk, które odbyło się w dniu 10. VI. 1930, kol. Hulek wygłosił referat na temat: „Indywidualność ucznia a postawa wychowawcy“, poczem poszczególni członkowie Zarządu złożyli sprawozdanie z działalności Oddziału. W sprawozdaniu ogólnem prezesa Oddziału kol. Janika, podkreślono, że naczelnem zadaniem Zarządu było nawiązanie i podtrzymanie kontaktu z podległemi mu Ogniskami. Zadanie to spełniał Zarząd Oddziału Powiatotwego przez cały okres swej działalności. Na zebrania poszczególnych Ognisk wyjeżdżali: kol. kol. Janik, Skoczeń, Racławicki i Cudak. Kol. Janik zlustrował wszystkie Ogniska, t. j. Ogn. Rybnik, Czerwionkę i Knurów. Zarząd postarał się o otwarcie dla Oddziału konta w P. K. O. — przy pomocy którego przekazywano przez pewien czas wkładki po-

szczególnych Ognisk na rzecz Zarządu Głównego oraz Zarządu Okręgowego. Staraniem Oddziału Powiatowego powstał w Rybniku chór międzyzwiązkowy, który wystąpił na wieczornicy urządzonej przez młodzież szkoły I-ej w Rybniku. W okresie sprawozdawczym odbyły się dwa zebrania Zarządu i jedno Walne zebranie członków. — Pism wpłynęło 129 w tem 55 okólników, wysłano zaś 96 pism. W 3 wypadkach wysłano pod jedną liczbą 30 pism, w 7 wypadkach po 3 pisma, w jednym wypadku, pod jedną liczbą wysłano 196 pism. — Saldo kasowe na początku okresu sprawozdawczego wynosiło 437,95 zł, w dniu sprawozdawczym t. j. 11 czerwca 1931 w kasie znajdowało się 393,46 zł, na rachunku w P. K. O. 294,95 zł, czyli saldo na przyszły okres wynosi 688,41 zł. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos: kol. kol. Jaśkiewicz, Kurpaska, Pieńczak i Hejnar. Koledzy Jaśkiewicz i Pieńczak zwrócili uwagę na duży procent nauczycielstwa, które nie należąc do żadnej organizacji zawodowej, korzystają, jak pasorzyty, ze zdobyczy wywalczonych przez nauczycielstwo związkowe; ustosunkowując się biernie do poczynań Związku, utrudniają a niejednokrotnie nawet uniemożliwiają pracę na terenie szkolnym i pozaszkolnym. Kol. Kurpaska nadmienił, że powodem słabej działalności Oddziału Powiatowego w Rybniku jest utworzenie Oddziału Powiatowego w Wodzisławiu, i dlatego, tak jeden, jak i drugi Oddział nie mogą rozwinąć odpowiednio swych poczynań, z powodu małej ilości Ognisk i członków. Kol. Pieńczak podtrzymując wywody kol. Kurpaski nadmienił, że Oddział Powiatowy w Wodzisławiu niema racji bytu, gdyż rozdział taki osłabia pracę Związku na terenie całego powiatu rybnickiego. Wobec powyższego zwrócił się do kol. Hejnara, jako delegata Zarz. Okręgu z prośbą, ażeby Zarząd Okręgowy przystąpił w jak najkrótszym czasie do połączenia Ognisk, istniejących na terenie powiatu, w jeden Oddział Powiatowy. W odpowiedzi na wniosek kol. Pieńczaka, kol. Hejnar poinformował, iż tą sprawą zajmuje się Zarząd Okręgowy, poczem podkreślił, że skomasowanie obu Oddziałów, zależy jednak od samego nauczycielstwa związkowego, pracującego na terenie całego powiatu.

Po przyjęciu wniosku kol. Mazurka o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. — Na wniosek Komisji Matki wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący Oddziału kol. Janik Antoni, członkowie: kol. kol. Kurpaska, Pałysowa, Cudok, Koralkowski, Próchnicki, Pyzik, Gwóźdź, Koterla, Jaśkiewicz, Danek, Wajsowa, Mazanek; zastępcy: kol. kol. Racławicki, Gryń, Skoczeń, Domagalski. Komisja Rewizyjna: kol. Karwowski, Pietras i Migała. Sąd Honorowy: kol. kol. Pieńczak, Kania, Mazankowa, Mazurek, Gładysz. Zastępcy kol. Babel i Malcówna. Delegatem na Kongres Pedagogiczny do Wilna wybrano kol. Hulca. Wobec spóźnionej pory sprawę budżetu przekazano do załatwienia nowoobranemu Zarządowi.

### „Wieczór Śląski“ w Bytkowie.

W Bytkowie urządzono 21. 6. 31. pierwszy wieczór regjonalny. Bogaty wprost program wypełniły: pieśni śląskie, dialekty, tańce, deklamacje, przeźrocza i referat o regjonaliźmie.

Pomimo ciężkich czasów, ludzi zebrało się wiele.

Do podniesienia poziomu wieczornicy przyczyniła się: orkiestra w strojach ludowych, która grała utwory wyłącznie śląskie, dekoracja pomysłowa, programy o motywach ludowych.

Szkoła w Bytkowie zamierza wystawiać stałe cykle wieczorów regjonalnych. **Kom.**

## Książki i czasopisma.

**Historja muzyki w zarysie.** Ukazało się nowe, trzecie zkolei wydanie wartościowej książki dr. Józefa Reissa p. t. Historja muzyki w zarysie. Nowe to wydanie uległo tak daleko idącym zmianom, że zjawia się jako nowa niemal praca, obejmująca przeszło 700 stronic dużego formatu, t. j. dziesięć arkuszy więcej, niż wydania poprzednie.

Książka dr. Reissa ma słusznie już ustaloną opinję, jako wyczerpujący, doprowadzony do ostatniej chwili, podręcznik dziejów muzyki, zestawiający w sposób rzeczowy i stylistycznie prosty najistotniejsze, najważniejsze wiadomości ze swego zakresu.

Podręcznik pojęty jest zupełnie nowocześnie, prócz wyczerpującego a treściwego zarysu dziejów muzyki i przewijających się w tych dziejach prądów i systematów, przynosi mocno narysowane tło socjologiczne, uwzględniając związek rozwoju muzyki z kulturą ogólną i prądem życia.

„Historja muzyki“ Reissa, nieodzowna w rękach polonisty, neofilologa i historyka, jest także doskonałym podręcznikiem dla uczniów wyższych klas gimnazjalnych, gdyż szczególnie obszernie uwzględnia muzykę rodzimą, nie pomijając z nowszych twórców żadnego wybitniejszego nazwiska. Z tego też względu winna zainteresować szersze koła czytelników. — (Nakład Gebethnera i Wolffa. — Cena zł. 20,—).

**Dr. Roman Mojseowicz.** — „Polskie prawo przemysłowe“. Nakładem Książnicy Marianum, Wilno, ul. Złoty Róg 13. — Wydanie II-gie, uzupełnione. — Praca ta zawiera zbiór rozporządzeń dotyczących przemysłu i handlu wydanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu celem ujednostajnienia polskiego ustawodawstwa w tej dziedzinie. W pracy tej, wynoszącej 346 stron druku, formatu ósemki, zgrupował autor odnośne rozporządzenia, podając numery odpowiednich Dzienników Urzędowych, w których dane rozporządzenie zostało ogłoszone. Z tych też powodów praca ta znalazłszy się w ręku urzędnika administracyjnego, prawnika, przemysłowca i kupca, uczącej się młodzieży technicznej i handlowej oraz nauczycieli tego typu szkół, może oddać nieocenione usługi. — Cena egzemplarza 4 zł.

**Aleksander Litwin: „Egzamin praktyczny dla nauczycieli szkół państwowych“** — nakładem Księgarni Gebethnera i Wolfa, Warszawa, — cena 2,50. W Pierwszych rozdziałach omawia autor znaczenie i cele, oraz charakter egzaminu. Rozdział trzeci omawia program wymagań. Rozdział czwarty, najobszerniejszy poświęcił autor przygotowaniu do egzaminu. Wreszcie podaje autor spis podręczników i książek do lektury podstawowej i uzupełniającej, oraz przepisy ministerjalne o egzaminie praktycznym.

**Czasopismo przyrodnicze.** — Organ Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi, — rocznik IV. — zeszyt V.—VII. 1930.

Treść: Alina Herszlikówna: Ś. p. prof. Dr. Emil Godlewski. — Prof. Zygm. Weyberg: O tak zwanem filozoficznem wykształceniu przyrodników. — Dr. Adam Wodziczko: Zieleń w okolicach Poznania. — Kazimierz Demel: Morskie Laboratorjum Rybackie w Helu. — Kossmann E.: Rys geograficzny planu miasta Łodzi. — Górne ochrony zabytki przyrodnicze występujące na terenie woj. Łódzkiego. — Kazimierz Kotkowski: Obecny stan rezerwatu cisowego w Jasieniu, obok Radomska. — Kowalczyk: Powiat Sieradzki. — St. Rumszewicz: Źródła błękitne w Złotym Potoku. — Choiński Piotr, Wawrzyniak Bolesław: Powiat Kolski. — Niedziałkowski: Wielki głaz narzutowy w lesie rogowskim. — Mojkowska: Cele i zadania Kółek przyrodniczych. — Jarmulski: Filozofja roślin. — Zernd: Obserwacja kształtów śniegu. — Prenumerata roczna 12 zł. — Łódź, Muzeum rzyrodnicze, Park Sienkiewicza.

**„Chowanna“,** kwartalnik, Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45.

Celem pisma jest nawiązanie ściślejszego kontaktu z nauczycielstwem, budzić zainteresowanie dla naukowego traktowania zagadnień pedagogicznych, zachęcanie nauczycielstwa do podejmowania prac naukowych, informowanie czytelników o współczesnych problemach pedagogicznych. — Prenumerata półroczna 9 zł.

**„Wiedza i życie“,** miesięcznik przeznaczony popularyzacji wiedzy, wydawany przez Zw. Naucz. Polskiego.

Treść zeszytu 5: O duchu i budowie utworu dramatycznego. — Ochrona praw autorskich. — Fryderyk Wilhelm Foerster: — Auta i nuty, drapacze nieba i katedry. — Gospodarka wodna i meljoracja. — Paneuropa czy Mitteleuropa? — Studja uniwersyteckie w Cambridge. — Szkolnictwo w Rosji Sowieckiej. — Drogi rozwoju gospodarczego Polski. — W świetle cyfr.

Miesięcznik ten redagowany bardzo starannie, winien się znaleźć w ręce każdego nauczyciela. — Prenumerata roczna 24 zł, dla członków Związku N. P. 20 zł.

**Ruch pedagogiczny,** czasopismo poświęcone nowym prądom w wychowaniu i nauczaniu — Nr. 6 — czerwiec 1931 r., Kraków, Rynek Główny 29.

Treść: Dr. Zdzisław Kaczmarek: Szkolnictwo wiedeńskie. Wrażenia z wycieczki. — Dr. S. Stendig: Współczesna rodzina wielkomiejska w świetle socjologji wychowania (dokończenie). — Dr. Mirosław Sekreta: W sprawie aktualizacji nauczania literatury. — Zet: Dwa Kongresy. — Recenzje. — Kronika pedagogiczna. — Zapiski bibljograficzne. — Prenumerata r czna 10 zł. Dla człoonków Z. N. P. 8 zł. Cena oddzielnego zeszytu 1,50 zł.

**Polska Oświata Pozaszkolna** — maj-czerwiec 1931 r. — Nr. 3 — dwumiesięcznik Związku Nauczycielstwa Polskiego, poświęcony sprawom oświaty dorosłych.

Treść: Kazimierz Maj: Kultura ludowa a postęp kulturalny wsi. — Michał Friedländer: Oświata pozaszkolna w Niemczech. — Regjonalizm i oświata. — Materjały. — Z ruchu oświatowego w Polsce. — Z ruchu oświatowego Zagranicą. — Przegląd pism i literatury. — Warszawa, ul. Świętokrzyska 30, m. 11. — Prenumerata roczna 8 zł, pojedyńczy Nr. 1,50 zł.

**Teatr ludowy,** miesięcznik organizacyj teatrów ludowych w Polsce. — Warszawa, ul. Tamki 1. — Nr. 5 — maj 1931 r

Treść: Władysław Orkan: O strojach ziem. — Stanisław Sakłak: Kawalerska nuta. — Praca w zespołach. — Praca w organizacjach teatrów ludowych.

Nr. 6 — czerwiec 1931 r.

Treść: Stanisław Sakłak: Kawalerska nuta. — Zofja Gulińska: Pierwiastki teatru ludowego w Danji i na Wyspach Owczych. — Praca w zespołach. — Praca w organizacjach teatrów ludowych.

Cena prenumeraty za rok wynosi 5 zł.

**Polska Wschodnia,** — miesięcznik poświęcony sprawom Kresów Wschodnich, mający na celu rozbudzenie świadomości w społeczeństwie, że ziemie leżące na wschodniej granicy Polski to kraj rdzennie polski.

Treść zeszytu 6: O odpis z listu. — O ankiecie nauczycielskiej. — Zasady osadnictwa na Ziemiach Wschodnich. — Wołyniacy. — Polska wschodnia w czasach przedhistorycznych. — Rusin jest Polakiem obrządku greckiego. — Bogactwa torfowe na Wołyniu. — Prenumerata rocznie 12 zł. — Wydawca: Zarząd Główny Tow. Obrony Ziem Wschodnich.

---

TREŚĆ: Stanisław Błasiński: Nad mogiłą. — S-ka: Nasze postulaty. — Delegacja Związku w Wydziale Oświecenia Publicznego. — Sławomir Heleński: W sprawie redukcji dodatku kresowego. — Stanisław Błasiński: Pod prasą. — Cyfrowe wyniki pracy T. C. L. na Śląsku (Dokończenie). — Ogiegłowa: Z kongresu pedagogicznego w Wilnie. — Nowy Słownik Geograficzny Państwa Polskiego. — Przygotowanie najmłodszych do pracy społecznej. — Komunikaty. — Z życia organizacji. — Recenzje. Redaguje Komitet. Wydawca w imieniu Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, Plebiscytowa 22.

Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Katowice, Batorego 2. Tel. 878.

*Wyszedł z druku:*

***Elementarz Samouczek***

*(kartkowy) wyd. II. znacznie rozszerzone — cena 2,30 zł.*

*Nowość:*

***Elementarz Samouczek***

*(książkowy) wraz z czytankami i zadaniami dla uczniów — str. 108; cena 1,80 zł.*

***Instrukcje dla El. Samouczka***

*0,70 zł.*

***Elementarz rachunkowy Domino***

*opracowany metodą obrazów liczbowych wraz z pomocami — cena 1,00 zł.*

***Instrukcje do el. Domino***

*1,00 zł.*

*Do nabycia jeszcze:*

***O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych.*** *Cena 2,10 zł.*

*Zamawiać można w księgarniach, lub u autora: J. Syska, Tarnowskie Góry, Seminarjum naucz.*

Już wyszedł z druku

**Podręcznik do nauki rysunku**

nap. Józef Tor

ujmujący praktycznie wszystkie zagadnienia i nowoczesne problemy plastyczne — obejmuje kilkaset rysunków — nieodzowny w ręku każdego nauczyciela.

Nabyć można we wszystkich księgarniach, jakoteż u autora w Mysłowicach. Cena 12 zł.

Ponieważ konkurs na ćwiczenia o cukrze t. zn.

# II Wielki Konkurs

# Szkolnictwa Powszechnego

został ogłoszony przy samym końcu ubiegłego roku szkolnego, na ogólne żądanie P. T. Nauczycielstwa

## został odłożony do 15 listopada b. r.

**Każdy uczeń**

piszący ćwiczenia otrzymuje ozdobny plakat na ścianę do wpisywania rozkładu lekcyj.

**W każdym oddziale**

najlepsze ćwiczenie, zakwalifikowane przez nauczyciela, zostanie nagrodzone grą towarzyską, lub ozdobną książką.

**183 nagrody**

w książkach zostaną rozdzielone między P. T. Nauczycielstwo w ogólnej sumie 20.000,— zł.

Na wiosnę zostały rozesłane do P. T. Nauczycielstwa tablice szkolne, zatwierdzone przez M. W. R. i O. P., oraz broszury, nagrodzone I i II nagrodą na I-szym Konkursie Szkoln. Powsz. Materjały te ułatwiają pogadanki. P. P. Nauczycieli, którzy powyższych przesyłek nie otrzymali, jak również tych, którzy chcieliby otrzymać szczegółowe inform., prosimy zwracać się pod adr.:

**Biuro Propagandy Konsumcji Cukru, Warszawa, Karowa 20.**